Rzeka Wilga czyli Wilka, Wielka, Wilca, Wilcza, Wielka Wilcza, Garwólka, Garwolka, Krupa.

Wstęp

Wikipedia: Jeszcze niecałe dwieście lat temu rzeka Wilga nazywała się *Wilka* lub *Wilcza*. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego z 1893 roku podaje także nazwę *Garwolka /patrz fragment poniżej/*. Ta nazwa jednak nie utrzymała się długo. Znacznie dłużej *Garwólką* nazywała się, odnoga Wilgi do młyna w Garwolinie a odnoga we wsi Rębków, na której stały dwa młyny nazywana była *Wielka Wilcza*.

Z encyklopedii: Wilga, Garwólka, rzeka, pr. dopływ Wisły; **dł. 67,1 km,** dorzecze 569 km^2; w górnym biegu bifurkuje z Małą Bystrzycą (dorzecze Tyśmienicy); nad W. leży Garwolin.

Wilga al. *Garwolka*, rzeczka, bierze początek w okolicy Żelechowa, w pow. garwolińskim, wchodzi na obszar pow. łukowskiego, płynie w kierunku płn.-zach. przez Wilczyska, Miastków, Oziemkówkę, powraca na obszar pow. garwolińskiego i płynie w kierunku płd.-zach. przez Garwolin, Górki, Wilkowyję, Wilgę, Celejów i pod Szymoniewicami uchodzi z praw. brzegu do Wisły. Ma jeszcze dwa inne ujścia wprost Wilgi pod Olszakiem i Holendrami. Długa 50 w. Przyjmuje z praw. brzegu pod Wilczyskami rzkę Krupę oraz strumień b. n., pod Dutką dwa, a z lew. brzegu strumienie: pod Żelechowem i Górkami. *J. Bliz.*

Proszę zwrócić uwagę, że obecnie przyjmuje się długość rzeki na około 67 kilometrów a ponad sto lat temu było to 50 wiorst[1] czyli około 54 kilometrów. Jest to znaczna różnica. ***Skąd ta rozbieżność?***

Źródła i dopływy

Na mapie Królestwa Polskiego z 1839 roku źródła rzeki Wilgi znajdują się w lesie za Goniwilkiem, przy drodze od Żelechowa do Górzna. Natomiast ten odcinek Wilgi który dziś prowadzi od źródeł przy Kasyldowie, 150 lat temu był traktowany jako dopływ Wilgi o nazwie Krupa.

[1] Wiorsta, miara rosyjska – do 1835 roku = 1077 metra, po 1835 roku = 1066

Ciekawostka

Na mapie z 1665 roku Garwolin leży nad rzeką która płynie na wschód i dalej przez Latowicz do Bugu. Widocznie twórcy mapy nie czytali królewskich lustracji jakie były przeprowadzane na tych ziemiach.

Mapa 1: Jak widać zmieniono zarówno kierunek płynięcia rzeki Wilgi jak i jej źródła.

Jakimi zasadami należy się kierować aby wybrać jakiś odcinek rzeki jako dopływ a inny jako główne koryto rzeki?

Jedną z tych zasad jest porównanie ilości wody jaką niesie każdy nurt który pretenduje do bycia głównym. **Druga zasada** to długość rzeki liczona od źródeł do miejsca w którym jest wątpliwe który odcinek uznać za główny.

Nie ma wątpliwości, że dopływ zwany 150 lat temu Krupa jest znacznie dłuższy niż pierwotnie uznany odcinek Wilgi biegnący od Goniwilka. **Wyjaśnia to różnicę w długości rzeki podawana dawniej i dziś**. Jeśli przyjąć ilość wody jaki niesie z każdy z tych odcinków konieczne są już pomiary w terenie. Należy sądzić, że zmiana umiejscowienia źródeł Wilgi była oparta na tym drugim warunku – czyli porównania ilości wody. Tyle, że jest pewna pułapka jaka może występować w tym przypadku.

Odcinek rzeki od Kasyldowa do wsi Wilczyska zbiera ze znacznie większej powierzchni wody pośniegowe i opadowe niż ten odcinek od Goniwilka. Dlatego pomiary ilości wody powinny być przeprowadzone zarówno wiosną jak i w lipcu[2] – ponieważ **może się okazać, że więcej wody płynie wiosną od Kasyldowa a latem więcej od Goniwilka**! Warto sprawdzić!

[2] W lipcu i sierpni poziom wód gruntowych jest najniższy

Pierwotnie uważano, że źródła rzeki są umiejscowione w lesie za Goniwilkiem która to miejscowość ma najprawdopodobniej nazwę pochodzącą tak samo jak i rzeka od wilka.

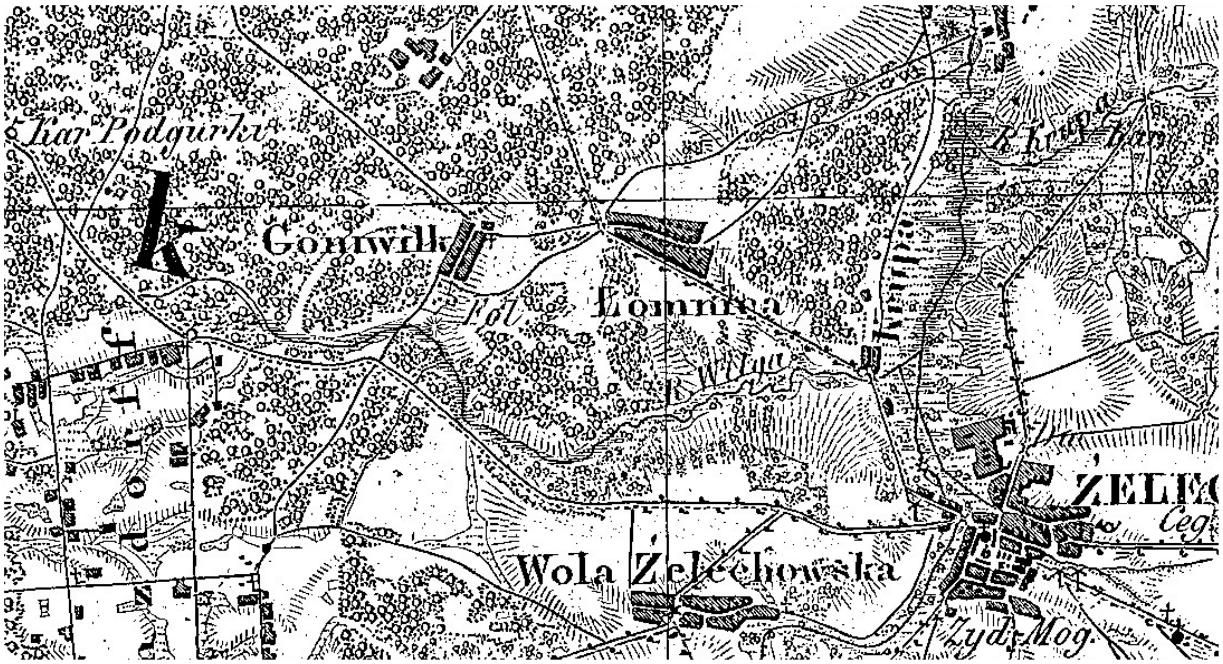

Mapa 2: Wyraźnie dzisiejsza Wilga jest na tej mapie dopływem o nazwie Krupa.

Jest też **trzecia wątpliwość** przy uznaniu lub nie źródeł Wilgi przy Kasyldowie wg obecnie przyjętej wersji – ponieważ Wilga wypływa z rozległych, podmokłych łąk, na których jest wiele źródeł, źródlisk i kanałów, z których część zasila Wilgę – dopływ Wisły a część Małą Bystrzycę. Takie zjawisko nazywa się **bifurkacją**.

Czy jest możliwe dokładne wskazanie źródła rzeki i to z taka dokładnością aby w encyklopedii napisać, ze rzeka ma długość 67,1 km?

Wątpię /patrz mapy w dalszej części/!

Ciekawostka

Mała Bystrzyca jest dopływem Bystrzycy, która jest dopływem Tyśmienicy, a ta z kolei jest dopływem Wieprza który jest dopływem Wisły. Czyli woda z pod Kasyldowa która popłynie do rzeki Wilgi odbędzie drogę około 67 km aby wpaść do Wisły, na wysokości miejscowości Wilga, gdy woda która popłynie do Małej Bystrzycy pokonać musi najpierw 30 km w nurcie Małej Bystrzycy aby wpaść do Bystrzycy i po przepłynięciu około10 km wpaść do Tyśmienicy a następnie po około 15 km wpaść w okolicach Kocka do Wieprza i następnie ponad 50 kilometrowym odcinkiem rzeki dopłynąć do Wisły. Czyli łącznie ponad 105 kilometrów musi pokonać woda ze źródeł wspólnych dla Wilgi i Małej Bystrzycy aby wpaść do Wisły ale od ujścia Wieprza /Dęblin/ aby dopłynąć do

Wilgi potrzeba jeszcze ponad 55 km co daje łącznie ponad 160 km czyli w zależności jak popłynie woda w okolicach Kasyldowa to aby dopłynąć do miejscowości Wilga musi pokonać albo około 60 km albo około 160 km! Jest to duża ciekawostka.

Zagadka

Jest jeszcze jedna zagadka której rozwiązania nie znam a dotyczy konsekwencji bifurkacji. Otóż wysokość liczona od poziomu morza dla źródeł obu rzek czyli Wilgi i Małej Bystrzycy jest taka sama a końcowym punktem odniesienia jest miejscowość Wilga to jaka będzie różnica w czasie dopłynięcia na wysokość miejscowości Wilga wody wypływającej ze źródeł w tym samy czasie lecz raz w kierunku rzeki Wilgi a dwa w kierunku Małej Bystrzycy? Nie wiem.

Ustaleni źródła

Proszę uważnie popatrzeć na mapę okolic Kasyldowa. **Czy przy tej ilości kanałów, strumieni, rowów z wodą można precyzyjnie ustalić które miejsce jest źródłem której rzeki?** Czy kierunek przepływu wód w tych zaznaczonych na mapie ciekach jest w ciągu roku zawsze ten sam i nie zależy od pory roku, opadów, wód pośniegowych itd.? Te kanał zostały wykonane przez ludzi więc ich przebieg jest wymuszony. Czy nie wpływa to na rozdział wód?

Mapa 3: / ta i kilka innych zamieszczonych tu fragmentów map pochodzi ze strony WWW.geoportal.gov.pl/

Miedzy Kasyldowem a Teodorowem i Laskami jest kilkadziesiąt kanałów, rowów melioracyjnych i trudno na podstawie mapy ustalić przepływy.

Na poniższej mapie jest jeszcze jedna **zagadka**. Mapa przedstawia drogę między Kasyldowem a Teodorowem i nie wiedzieć czemu z lewej strony mostka strumień płynie w prawo a po prawej stronie w lewo. Jest to prawie na pewno błąd ale warto tam pojechać i zobaczyć samemu jakie są kierunki przepływu.

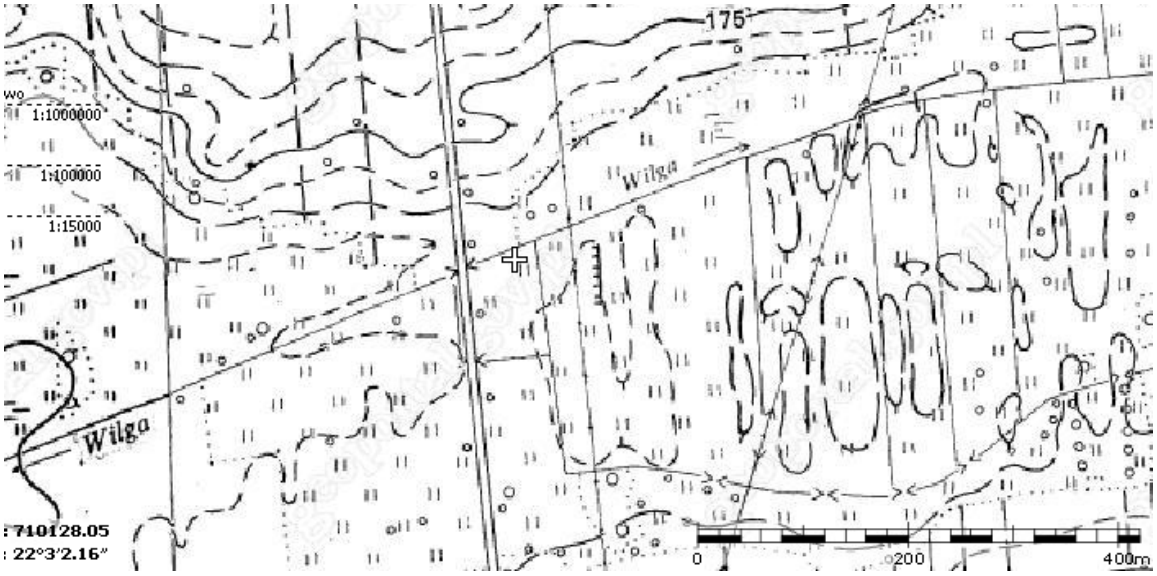

Mapa 4: Pomyłka grafików? Od mostka Wilga płynie po lewej w lewo a po prawej w prawo?

Zdjęcie satelitarne przedstawiające połączenie dawnej **Wilgi** z rzeką **Krupa** wg podziału z przed 160 lat lub wg nowych danych połączenie rzeki **Żelechówka** /czy Olszówka lub **Olszanka**/ – z obecną rzeką **Wilgą**. W tym miejscu należy sprawdzić którym korytem wiosną i latem płynie więcej wody.

Fot. 1 Miejsce połączenia dwóch strumieni /rzek?/ - z prawej strony to Wilga a od dołu mapy płynie Żelechówka która na innej też współczesnej mapie nazywa się Olszanką!

To samo miejsce na mapie topograficznej.

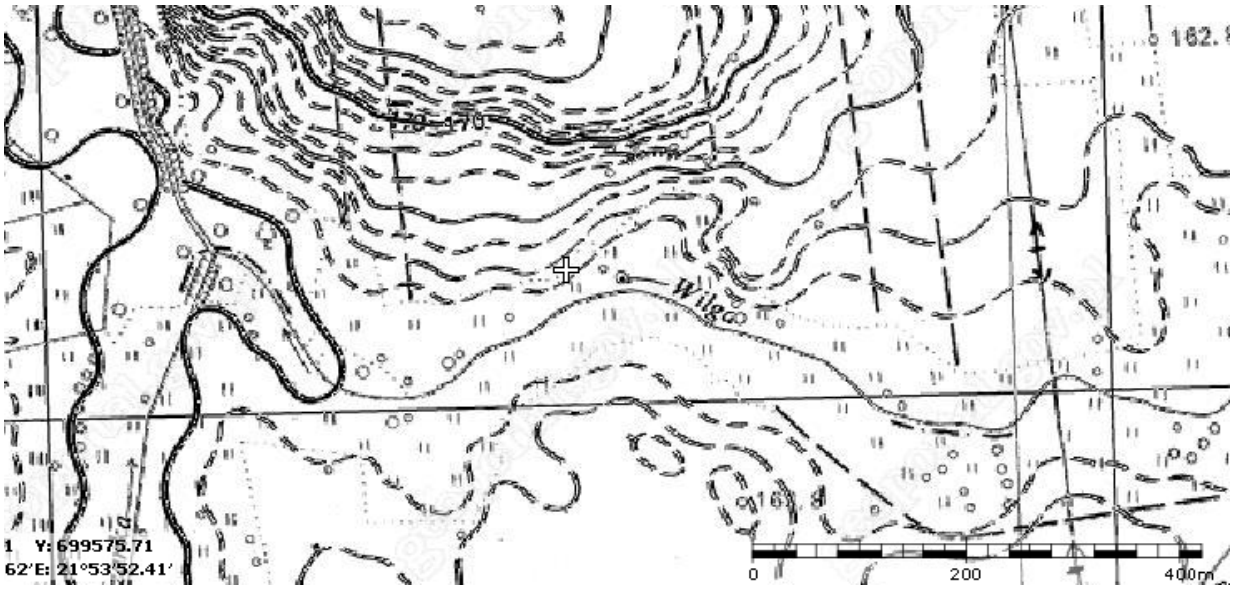

Mapa 5: Miejsce połaczenia strumieni – tu trzeba sprawdzić z której strony płynie więcej wody

Źródła zasilające , dopływy i ujścia do Wisły

Na mapie z 1943 roku rzeka Wilga ma zaznaczony jeden dopływ i jest to bez nazwy /bez wątpienia to Pałędź/. Źródła Wilgi zaznaczone są daleko od źródeł Małej Bystrzycy i wyraźnie są oznaczone trzy ujścia do Wisły.

Mapa 6: Największe zmiany koryta czy też koryt rzeki Wilgi zachodziły miedzy miejscowością Wilga a Wisłą

Na dzień dzisiejszy **daje się ustalić nazwy jedynie trzech dopływów Wilgi** – na początku jej biegu – Mysłówka, następnie Żelechówka zwana też Olszanką i Pałędź – strumień który wpływa do Wilgi na połączeniu pól Rębkowa i Górek. Stąd w jednym z opisów biegu rzeki Wilgi znalazła się informacja o tym, że rzeka płynie przez Górki!

Rzeka Wilga jest zasilana, na prawie całej jej długości, z wielu źródeł /kilkudziesięciu/ położonych blisko jej koryta. Trudno nawet je zliczyć ponieważ część z nich, nawet tych zaznaczonych na mapach może się okazać sezonowymi. Sezonowymi ponieważ ich wody mogą pochodzić z wód gruntowych zasilanych wodą deszczową lub pośniegową. Trudno je więc traktować jako źródła – raczej jako miejsca spływów wód powierzchniowych. Dla dokładnego ustalenie które z nich traktować jako źródła potrzebne by były wielomiesięczne obserwacje.

Źródła na przykładzie Rębkowa

Jest prawdopodobnym, że najwięcej źródeł wzdłuż rzeki Wilgi[3] w jednej miejscowości jest właśnie w Rębkowie – jest ich nie mniej niż siedem. Dlatego na ich podstawie omówię typy źródeł i ich cechy.

[3] Oczywiście oprócz samego początku rzeki

Najciekawszym źródłem jest **źródło w dnie rzeki** a dokładnie wybijające w jego korycie. Ten typ źródła jest bardzo rzadko spotykany. Czy rzeczywiście jest możliwe stwierdzenie, że jest to źródło?

Tak. Wyraźnie widać, wynoszenie w tym miejscu na dno rzeki grubego, ostrego piasku i widoczne są osady pochodzące z zażelazionej wody a więc wody o innym składzie niż ma woda rzeki. **Źródło to znajduje się przy dawnej zaporze** na Wildze. Na zdjęciu przedstawiającym zaporę w Rębkowie źródło to znajdowało się po prawej stronie zdjęcia, w zagłębieniu, za dziewczynką w jasnej sukience.

Najbardziej wydajnym źródłem jest **źródło a dokładnie to kilka wycieków podziemnych w zabudowaniach Karczmarczyków i Bieńków**. Traktuje je jednak jako jedno źródło ponieważ wycieki zostały naruszone przez zabudowę. Dużą ciekawostką jest to, że przed wiekami wodę z tego miejsca odprowadzano drewnianym wodociągiem w kierunku dzisiejszej drogi. Drugą ciekawostką tego miejsca jest duża ilość kamieni znajdowanych tam które wyraźnie maja kształt przecieraków jakich używano przed tysiącami lat do wyrobu mąki co może wskazywać, że tam przed tysiącami lat było siedlisko ludzi.

Fot. Fragment drewnianej rury.

To źródło jest początkiem strumienia bez nazwy płynącego przez Rębków /może ten strumień nazywał się Gródź?/. Obecnie jego wody zasilają sztucznie wykonane stawy. Woda z tego źródła nadaje się do picia.

Trzecim **źródłem a dokładnie źródliskiem[4] jest wyciek położony w połowie wsi Rębków,** na zboczu w kierunku wschodnim za zabudowaniami Rękawków /Zielińskich/. Woda z tego miejsca jest zażelaziona i widać to jako rudy osad na trawie i w okolicy wypływów na ziemi. Woda nie jest zdatna do picia.

Czwarte **źródło jest położone na zboczu pola, w odległości około 200 metrów od drogi na Ewelin i Borki**. Źródło to zasilało staw użytkowany jeszcze około 40 lat temu. Lód z tego stawu był w zimę cięty na klocki i składowany w otulinie z wiórów a klocki z lodu wykorzystywano do schładzania mleka. Woda z niego jest zdatna do picia.

Piąte **źródło jest położone w połowie wsi Borki.** Na nim, przed wiekami, utworzono małą zaporę gromadzącą wodę – prawdopodobnie do pojenia zwierząt. Woda dobra do picia.

Jest wysoce prawdopodobne, że przy tych dwóch, jako ostatnie opisane, źródłach, przed kilku tysiącami lat, swoje siedliska mieli ludzie czego dowodem mogą być znalezione w latach trzydziestych ubiegłego wieku grobowce kamienne z epoki kultury amfor kulistych.[5]

Jest jeszcze kilka miejsc wycieku wód podziemnych na terenie pól Rębkowskich i tak:

- Dwa sezonowe źródła na Michałówce /wg Andrzeja Rumaka/,
- Jedno źródlisko na Parcelach na zboczu – na wschód od zabudowań Ornatów – jest to raczej wyciek wód powierzchniowych,
- Jedno źródło w lesie w dolince między Rębkowem Podsadowcem a Mleczarnią

[4] Źródlisko – wyciek wód podziemnych na pewnym obszarze bez możliwości dokładnego umiejscowienia głównego wypływu

[5] Więcej na ten temat w opracowaniu pt „Groby starsze od piramid" opublikowanym w Zeszytach historycznych

- Oraz kilka miejsc którymi spływają wody pośniegowe /np. między zabudowaniami Ostolskich a Karczmarczykami w połowie wsi/ które wczesną wiosną wyglądają jak strumienie,

Na mapach jest zaznaczone jedynie źródło dające początek strumieniowi płynącemu przez Rębków. Oznacza to, że być może wiele źródeł wzdłuż rzeki Wilgi nie jest uwzględnionych na mapach.

Nazwa rzeki - czyli Rzeka Wilga, Wilka, Wielka, Wilca, Wilcza, Wielka Wilcza, , Garwólka, Garwolka, Krupa.

Dlaczego w tytule jest tyle nazw?

Na przestrzeni ostatnich około 500 lat nazwa rzeki Wilgi zmieniała się kilkakrotnie. Jest to moim zdaniem dość wyjątkowa sytuacja – większość rzek przez setki lat ma tę sama nazwę. Do rzadkości należy zmiana nazwy a już do wyjątków kilkakrotne zmiany nazw. Obecna nazwa rzeki występowała już około1840 roku aby przez krótki czas, na przełomie XIX i XX wieku została zmieniona na Garwólkę.

Chyba najstarsza, w dostępnych dokumentach, informacja o nazwach jakimi określano dzisiejsza rzekę Wilgę jest zawarta w lustracji folwarku w Rębkowie z roku 1565. Występuje tam określenie ***Wielka Wilcza i Wielka***. W późniejszej lustracji bo z 1617 roku jest określenie ***Wilca*** które może być czytane jako ***Wilka***.

Rok 1565 lustracja folwarku królewskiego w Rębkowie /wybrane fragmenty/:

*…"Młyn. — Jest przy Rębkowie młyn dobry na rzece **Wielkiey Wilcze**, ma 4 koła: dwie korzeczne, na których żyto mielą, jedno słodowe walne, a czwarte foluszowe, kędy folują sukna. Młynarz dziedziczny ma prawo na trzecią miarę od książęcia Janusza Starego, ma też ku temu młynowi 1/2 morga rolej. Staw jest dobry, jest w nim ryb dosyć; wedle powieści ludzi, wymierza się z tego młyna czasem mniej, czasem więcej na stronę pańską okrom miary młynarskiej: żyta kor. 83, pszenice kor. 2, słodu pospolitego kor. 22…*

*Pierwsze pole tego folwarku leży. pod Czuskowem za rzeką **Wielką**, na które się wy-siewa żyta na zimę pospolicie kor. 158, a na przydatkach kor. 40. Uradzą się żyta czasem mniej abo więcej kop 593 wedle urodzaju. Dziesięciny z tego folwarku nie dają, tylko 3 kopy pieniędzy{denarów?} za nie do Laskarzewa ks. biskupowi poznańskiemu płacą. Żyta jarego wysiewają kor. 24, uradzą się żyta jarego kop 60, pszenice wysiewają kor. 17, ?*

uradza się wedle czasu kop 50, owsa wysiewają kor. 150, uradzą się kop 300, inszych jarzyn sieją wedle potrzeby.

Wtóre pole ku Osieczku za młynem, *na które wysiewają żyta kor. 150, uradzą się kop żyta 560, jarego żyta wysiewają kor. 32, uradzą się żyta kop 66, pszenice wysiewają kor. 8, uradzą się kop 18, owsa wysiewają kor. 128, uradzą się kop 200, inszych jarzyn wysiewają -na to pole wedle potrzeby.*

*Trzecie pole pod Wolą Rębkowską ku Garwolinu, na które pole wysiewają na zimę żyta kor. 175. Uradzą się wedle roku mniej abo więcej kop 580, dawa kopa po 2 1/2 \ [kor.] miary garwolskiej, która jest niemała, uczyni kor. 1450. Zostawiwszy na nasienie kor.l46****, zostanie kor. 1294, każdy korzec po dziesiąciu gr, facit .....***

fl. 431/10/0

Ale iż p. ***dzierżawca nie przedaje u brzegu żyta, ale je spuszcza do Gdańska****, może się tego żyta przymierzyć na gdańską miarę niemało, bo 3 kor. miary garwolskiej czynią 4 kor. gdańskie*[6]*. Przymierzy się tego żyta we Gdańsku kor. 431, które po tychżę pieniędzach przedano być może, której summej na onera szkutne wyniść do skarbu dano być może….*

Rok 1617 - Lustracja

…"Młyn. — Są przy tej wsi na ***rzece Wilce*** *2 młyny, jeden nazwany Wielki* ***ma 4 koła, dwie mączne korzeczne, trzecie foluszowe, czwarte z piłą do tarcia.*** *Młynarz trzecią miarę bierze za prawem ab Ioanne Seniore, Dei gratia duce Masoviae. Na stronę królewską dostaje się kor. nro 60, każdy per gr 16, facit... fl. 32/0/0*

Pszenice kor. 6, każdy per fl. l, facit..... fl. 6/0/0

Słodu kor. 20, każdy per gr 24, facit..... fl. 16/0/0

Jagieł kor. 2, każdy per fl. 2, facit ..... fl. 4/0/0

Piły zażywają do tarcia na potrzebę folwarkową tylko.

Drugi młyn nowo od 3 lat przez Matysa Krupę zbudowany, o jednym walnym i drugiem korzecznym. W tym młynie najwięcej na potrzebę folwarkową miełają. Jednak z tego, co nad potrzebę folwarkową zmielą (okrom trzeciej miary młynarskiej), dostaje się na stronę królewską żyta nro 24, każdy per gr 16, facit ..

---

[6] Wg Wikipedii 1 korzec (*Scheffel*) = 4 ćwierci = 54,74 l (po 1816 r. = 54,96 l)

Ciekawostki dotyczące Rębkowa

1. Nadmiar zboża sprzedawano w Gdańsku. Spławianie zboża Wilgą było raczej nie możliwe ze względu na młyny. Oznacza to, że około 70 ton żyta trzeba było przewieźć wozami nad Wisłę. Jeśli przyjąć, że na nieutwardzonej drodze można wozem na żelaznych obręczach przewieźć około 1-2 tony to oznacza, że do przewiezienia zboża było potrzeba 45 do 70 furmanek! Chyba, że sprzedawano tylko część zboża /431 korcy/ to wtedy do przewiezienia by było około 25 ton.

2. Część obciążeń folwarku była na korzyść biskupa poznańskiego!

3. 400 lat temu już istniały tartaki napędzane wodą!

4. Jeśli w młynie w Rębkowie umieszczono urządzenie do foluszowania to znaczy, że w okolicy powszechnie hodowano owce. Bez dużej ilości wełny nie było by przecież sensu i potrzeby utrzymywania urządzeń do foluszowania i to na specjalnie wydzielonym kole młyńskim.

5. Dawniej na terenach wokół rzeki Wilgi siano także żyto jare!

Czy można precyzyjnie ustalić kiedy jak nazywano dzisiejszą rzekę Wilgę?

Raczej nie jest to możliwe.

Od czego pochodzi pierwotna nazwa rzeki?

Sądzę, że można przyjąć prawie na pewno, że od **wilka**[7]. Proszę popatrzeć na nazwy miejscowości leżących nad rzeką wg starego jej biegu:

- Goniwilk,
- Wilczyska,
- Wilkowyja
- i Wilca /Wilga/.

---

[7] Z wikiepdii na temat miejscowości Wilga: Nazwa miejscowości pojawia się w średniowiecznych zapiskach jako *Wilka* w 1407, *Vilka* w 1415, *Wilka* w 1416, *de Wilcza* w 1425, *Vylka* w 1440 i 1502. Brzmiała ona niegdyś jako *Wilka*. Pochodzi od rzeki Wilgi, mającej w pobliżu ujście do Wisły. W nazwie rzeki znajduje się ten sam człon jak w wyrazie *wilgoć*[1].

Co prawda jeden z naukowców twierdził, że nazwa Wilga pochodzi od zimna ale naukowcy nie mają glejtu na niemylność w przeciwnym razie chyba należało by tłumaczyć nazwy miejscowości jako Gonimy zimno /Goniwilk/ , Zimniska /Wilczyska/ i Wyjące zimno /Wilkowyja/.

Sprawdzałem wyrywkowo inne rzeki w Polsce pod kątem zbieżności nazw miejscowości z nazwą rzeki i Wilga jest tu dość wyjątkowa - aż cztery miejscowości wyraźnie są związane z pierwotną nazwą pochodzącą od wilka gdy zwykle, przypadku innych rzek, jest to jedna czasami dwie miejscowości o tym samym źródłosłowie co nazwa rzeki.

Czy w związku z tym można podejrzewać, że w czasach pogańskich na tych terenach był kult wilka?

Jest to prawdopodobne.

Gdzie mógł by być ośrodek tego kultu?

Typowałbym na Wilkowyję.

Dlaczego właśnie Wilkowyja?

Jeszcze 20 lat temu w lesie miedzy Starą Wilkowyją a Nową można było oglądać krąg utworzony z kamieni. O ile dobrze pamiętam to średnica na której porozstawiane były kamienie wynosiła około 15 metrów. Dziś już chyba tylko jeden kamień tam został bo pozostałe – wg przekazu – zostały zużyte na budowę fundamentów kościoła w Marianowie.

Przecież kręgi kamienne powstawała na setki lat przed naszą erą więc jaki związek mogą mieć kamienne kręgi w Wilkowyj z kultem wilka czy nawet z jakąkolwiek tradycją dziś?

Kręgi kamienne powstawały zarówno przed naszą erą jak i w czasach rzymskich /nawrót?/ a więc także około 1500 lat temu. Przyjmuje się, że kręgi były miejscem spotkań starszyzny z wielu osad. Były też miejscem kultu – czego? Może właśnie wilka? Do czasów chrześcijaństwa, od czasów gdy powstawały ostatnie kręgi kamienne, na terenach Polski miało upłynąć jeszcze ponad 500 lat. Wprowadzenie chrześcijaństwa

odbywało się powoli i bywały okresy powrotu do pogańskich wyznań. Nie ma też żadnych przesłanek aby podejrzewać, że wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa zmieniano nazw rzek lub miejscowości.

Oczywiście teoria o kulcie wilka jest tylko domniemaniem.

Mosty i brody na rzece Wildze – spis od źródeł do ujścia

Kiedy powstały pierwsze mosty na Wildze? Raczej nie można tego ustalić. Czasami nawet trudno ustalić kiedy pobudowano istniejące mosty a co tu myśleć o ustaleniu kiedy powstały pierwsze mosty. W tabeli, na ile się dało dokładnie ustalić, są ujęte mosty i brody które istniały od około1839 roku. W wielu przypadkach jest możliwe ustalenie miejsc przepraw przez Wilgę nawet cofając się o 500-600 lat ale są to jedynie sugestie. W wielu miejscach tabeli są puste pola ponieważ brakowało mi dostępnych danych dla uzupełnienia w nich informacji.

Zakładam, że to opracowanie będzie początkiem badań rzeki Wilgi a więc jeszcze wiele informacji zostanie odnalezionych, poprawionych i w następnych opracowaniach podanych.

most - Mapa z roku >	1839	1910	Lata trzydzieste /1937/	2010
Kasyldów - Teodorów	Miejscowości nie istniały, drogi nie było			Pierwszy most licząc od źródła na obecnie uznawanej Wildze
Na drodze od Germanichy do Podosia	Prawdopodobnie dzisiejsza miejscowość Podosie jest na miejscy Huty Jarczewskiej, był bród			Drugi most – między mostami co najmniej 3 dopływy, dużo rowów melioracyjnych
Na drodze od Germanichy do Jarczewa	Zaznaczona osada Lis – prawdopodobnie osada młyńska, mały zalew, prawdopodobnie most			Most, po jego prawej stronie widoczna droga która może prowadzić do brodu
Na drodze od Germanichy do Dworni	Od Mysłowa do Dworni			Jest most
Na drodze od Woli Mysłowskiej do Jarczewa	Nie było drogi			Jest most, przed mostem **dopływ** zwany Mysłówka
Wilczyska - Gózdek	Wieś Gózdek nie istniała			Jest most
Wilczyska -Dwór	Most poniżej młyna			bród
Przy nowym Goniwilku	bród			Na „starej" Wildze
Od Żelechowa do Łomnicy	most			Jw. dopływ dziś zwany jest Olszanka
Zwola Poduchowna	Miejscowość nie istniała /dwór?/			Most,

Zwola	Dwa mosty na grobli w miejscu dzisiejszego mostu, most przy zaporze młyna, mostek na drodze od Miastkowa Kościelnego na małym strumyczku			8 lat temu istniał most przy dawnym młynie, bród
Miastków Kościelny	Na drodze od Miastkowa do wsi Glinki, na drodze do Miastkowa Starego /prawy dopływ/, przy młynie, przy drodze do wsi Glinki	Na drodze do wsi Glinki, w tym jeden przy zaporze	Dwa mosty – przy młynie i drodze do Żelechowa	Dwa mosty, prawdopodobnie w tym samym miejscu co w 1839 roku
Miastków Stary	most na drodze do wsi Przykory /przez młyn/, most przy młynie w kierunku Miastkowa Kościelnego oraz mostek na drodze do Oziemkówki w miejscu spływu wód,		Do wsi Przykory a miedzy Miastkowem Kościelnym a Starym drugi most do wsi Rudnik	Most do wsi Przykory przez Dzwonową Górę,
Ozemkówka /pisownia z 1839 roku/	Na drodze do wsi Przykory dwa mosty, rzeka miała dwa koryta,	Prawdopodobnie bród	Most Oziemkówka	Na drodze do wsi Przykory
Młyn Czarna , Czarnów, Czarnowiec	Na drodze Goździk – Kamionka przez młyn		Dwa mosty w Łętowie, jeden prowadzący na łąki	Brak drogi
Droga Dutka - Kamionka	Mostek na bagnach czy też rozlewiskach			Jest na dopływie
Głosków na drodze do Unina	Dwa brody, rzeka ma dwa koryta	Jest przynajmniej jeden most	Dwa mosty	Trzy mosty, jeden na dopływie
Puznów – Unin			bród	
Niecieplin			bród	
Leszczyny	Na drodze do Garwolina	jest	jest	Jest w tym samym miejscu co w 1839 roku
Garwolin wg obszaru w roku 2010	Przynajmniej pięć mostów, dwa na drodze Warszawa Lublin,		Trzy mosty, jeden na odnodze od wsi Czyszków do drogi lubelskiej – dziś nie istnieje	Dwa na drodze Warszawa Lublin /wg mapy/, most w Leszczynach i nowy most przy targowisku
Czyszków	Blisko kościoła /kaplicy/ na jednej z dwóch odnóg rzeki Wilcza /Wilka, Wilga/			
Czyszkówek - Górki	Most na Pałędzi	Mosty kolejowe na Wildze i Pałędzi przynajmniej od 1877 roku	Jak obok	Jak obok
Rębków	Most przy zaporze – młyn	Rembków, most jesionowy na drodze do Górek, oraz most na drodze prowadzącej przez młyn Krupy	Pobudowany około 1935 - 36 roku – istnieje dziś, opis obok, dwa brody na drodze Rębków – Parcele przez młyn	Kilkakrotnie remontowany most na filarze kamiennym na drodze do Górek i na Parcele
Rębków -Parcele	x	x	Około 1936 roku	Jest

Rębków – Pogorzel /Pogorzil/	Dwa mosty, plus jeden przy zaporze	brak	Bród – nie oznakowany istniał jeszcze około 1954 roku	brak
Rębków Borki – Żwierówka	brak	brak	brak	Jedyny chyba most prywatny na Wildze
Wilkowyia /pisownia oryginalna/	Na drodze do Stoczku – prawdopodobnie w tym miejscu co i dziś	Wilkowyja, Żwierowka na drodze do Stoczku	Bród miejscu gdzie dziś jest most	jest
Stoczek - Wilkowyja			Przez młyn, jw	
Trzcianka		jest	Możliwy bród	jest
Młyn Zyganowka	Dwa mosty na drodze od Żabieńca do wsi Giełcza /dziś wsi nie ma/	Cyganówka, na drodze do wsi Uśniaki /bród lub most/	most	
Wilga			Dwa mosty	
Celejów Zagroda			jest	
Celejów			Dwa mosty, jeden na nieczynnej odnodze	
Wola Celejowska			jest	
Łącznie mostów	>27	10		>25

Kładki

Na mapach nikt nie oznacza kładek ponieważ są nietrwałe i żyją zazwyczaj krócej niż same mapy. Gdyby nie zdjęcia kładek nie można by było na ich temat nic powiedzieć. Znalazłem w zbiorach kilka zdjęć przedstawiających kładki – oznacza to, że budziły zainteresowanie i były przydatne. Jak widać kładka jest dość prymitywna ale wytrzymuje ciężar siedmiu osób – czyli spełnia z nawiązka swoje zadanie.

Brody i przejścia po kamieniach

Brody mogły funkcjonować w miejscach gdzie brzegi rzeki były niskie lub je celowo obniżono a sam nurt musiał być powolny, dno rzeki piaszczyste i dość płaskie. Spełnienie tych warunków umożliwiało łagodny przejazd naładowanymi wozami.

Na poniżej mapie jest widoczny bród w Rębkowie. Jest on z kilku względów warty omówienia.

Po pierwsze ma najdłuższy, bo prawie trzystumetrowy zjazd powoli zagłębiający się do poziomu rzeki. Jest on widoczny w środkowej części mapy – na osi linii przerywanej.

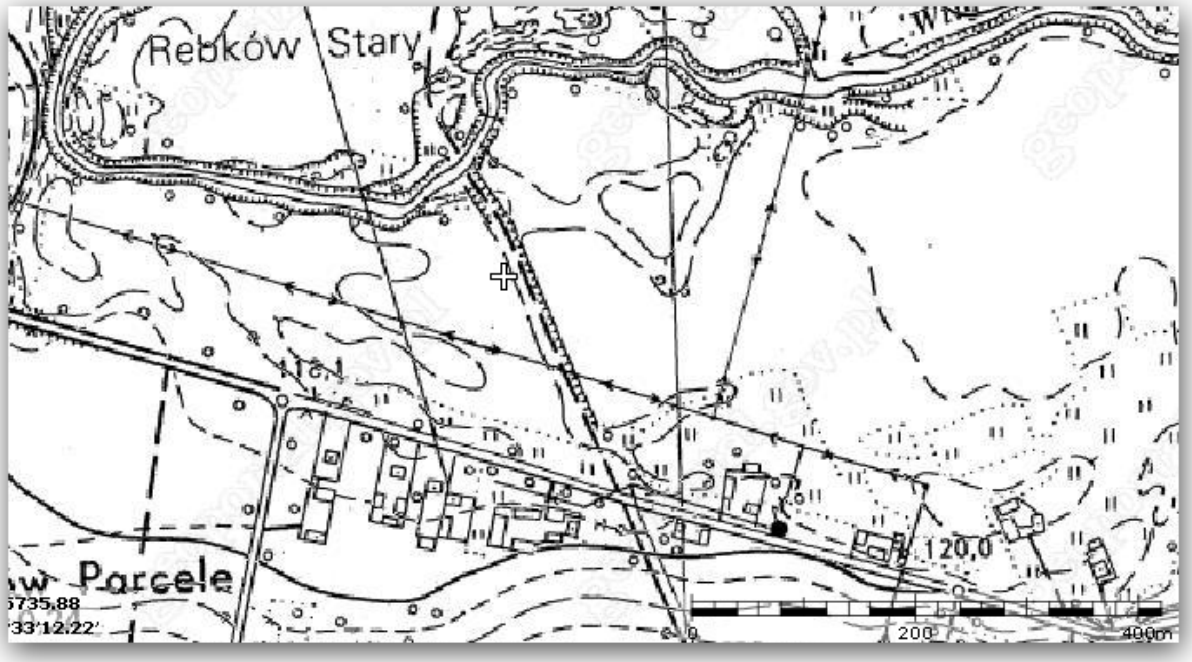

Po drugie – jest wysoce prawdopodobne, że bród był w tym samym miejscu od wielu wieków o czym świadczy długość „pochylni”. Po prostu rzeka przesuwała się kierunku północnym i zjazd do brodu przesuwał się za oddalającym się nurtem rzeki. Przy drodze biegnącej przez Parcele widoczne są ślady pierwotnego koryta rzeki! Ten proces musiał trwać wiele wieków!

Po trzecie – po prawej stronie brodu, licząc w górę rzeki, był most którego ślady widoczne były jeszcze 40 lat temu. Oznacza to, że ten przejazd był na tyle ważny aby zapewnić przejazd bez względu na porę roku.

Po czwarte - Ten bród był na tzw.” trakcie osieckim” który łączył Gorczycew[8] z Osieczkiem[9] ponad 600 lat temu. Były to dwie najważniejsze miejscowości w promieniu 20 km.

Nawet dziś w wielu miejscach na rzece Wildze można znaleźć funkcjonujące brody. Widać je nawet na zdjęciach satelitarnych np. obok mostu na drodze od Germanichy do Jarczewa.

W kilku miejscach na rzece Wildze są wykonane przez ludzi **przejście po dużych kamieniach** umieszczone tak aby nie mocząc nóg można było przejść na drugi brzeg rzeki. Widziałem dwa takie przejścia – powyżej zapory w Zwoli i w Rębkowie na wysokości zabudowań Fidryków.

Młyny

Młyny wodne na ziemi garwolińskiej funkcjonowały już ponad siedemset lat temu. Powstawały prawie dwieście lat wcześniej niż wiatraki. Młyny wodne są wymieniane w dokumentach lustracyjnych w XVI wieku. Tych młynów w XVI wieku było tak dużo że musiały powstać o wiele wcześniej przed 1560 rokiem.

Młyny wykorzystywano nie tylko do wytwarzania mąki ale także jako napędy do tartaków, foluszowania płótna, przygotowania jęczmienia do ważenia piwa /w dolinach rzeki Wilgi uprawiano chmiel/, do tłoczenia oleju czasami też jako napęd w kuźniach /młot, dmuchawa/.

Młynami a dokładnie to ich historią zainteresowałem się "na raty" - najpierw przy okazji poszukiwań rodziny starego Żyda co do Polski po 60 latach przyjechał - poniżej fragment opowiadania.

" *Ja też do nich jeździłem na wakacje – powiedział Stary Żyd. Młyn mieli w Zwoli pod Żelechowem właśnie na rzece Wildze. W balii jako dziecko pływałem przed zaporą - możesz nas tam zawieźć?zapytał. Czemu nie – to przecież prawie po drodze do Puław. Jedziemy do Zwoli. „Gdzie tu jest młyn” – pytam ludzi którzy na polu coś sprawdzają. „Gdzie był młyn? A tam po drugiej stronie drogi do Żelechowa - fundamenty jeszcze*

---

[8] Dziś to Łaskarzew

[9] Dziś to Osieck – dawniej Rębków podlegał pod Osieck!

widać." Rzeczywiści, ledwie ślady po zaporze, fundamenty po młynie i w wodzie leży koło młyńskie – ruina. Mały to był młyn bo i Wilga w tamtym miejscu bardziej strumień który można przeskoczyć przypomina niż rzekę. Chodzimy, oglądamy - po drugiej stronie rzeczki, na łąkach chodzi starszy człowiek. Idę do niego.

„Czy wie Pan coś o losach Zajdenworenów i Nirenbergów którzy tu w tym młynie przed wojną mieszkali?"

„A tak, pamiętam Szyję i dziewczyny. Dziewczyny to tu na łąkach w stogach się ukrywały jak Getto zlikwidowano."

„Przeżyły?"

„Tak, dwie dziewczyny przeżyły i chyba dwóch chłopaków"

„ Z Zajdenworenów czy Nirenbergów?"

„Z Nirenbergów. Więcej się Pan dowie u Eugeniusza Miki w Ryczyskach bo on odkupił ten młyn po wojnie od tych co przeżyli"

„To ten młyn przetrwał wojnę?"

„Tak, dopiero za komuny domiarami go zniszczono" .... ,

Czyli wojna nie zniszczyła tego młyna tylko poczynania władzy która sama siebie nazwała "Ludowa"!

Drugi etap mojego zainteresowania młynami to była wycieczka Ludowego Towarzystwa Naukowo - Historycznego z Garwolina właśnie po ocalałych w okolicy młynach. Tak naprawdę to dopiero na tej wycieczce zobaczyłem jak wygląda wnętrze wiatraka i zobaczyłem i uświadomiłem sobie coś jeszcze. Dla zbudowania tych młynów używano ponad pięćset letnich drzew! Ile takich drzew dziś jest w okolicy? Nawet jak byśmy chcieli dokładnie odtworzyć taki wiatrak to nie było by z czego.

Nawadnianie pól

Młyny wodne to także, o czym się nie pamięta, podniesienie plonów z ziem leżących w zasięgu oddziaływania zapór. Gdy działał młyn wodny w Rębkowie to na polach Rębkowa Parceli /Zakrupie/ siano pszenicę - gdy zapora uległa zniszczeniu już tylko żyto rodziło się i to wtedy jeśli był mokry rok.

Jaki to ma wpływ na plony?

Przykładowe zestawienie zysków z hektara w zależności od plonów.

Plon z hektara	Koszty produkcji i zbioru w kwintalach	Zysk netto w kwintalach	Wzrost zysku
20q obecnie	18q	2q	Zysk bazowy czyli 2q
40q	25q	15q	x7
60q	30q	30q	x15

Za życia mojego pokolenia większość młynów i tych wodny i tych napędzanych wiatrem za sprawą planowych działań komunistów zniknęła. Niemcy je oszczędzili, przetrwały dwie wojny a komuny - nie przetrwały.

Komuny już nie ma ale młynów niestety też już prawie nie ma - ostały się pojedyncze niedobitki. Można by stawiać na zaporach agregaty prądotwórcze ale zapór też już nie ma.

Gdy na jednej z grup dyskusyjnych w internecie poruszyłem problem planowego niszczenia młynów w Polsce przez komunistów odezwało się kilka głosów, że pewnie jestem synem właścicieli młyna i dlatego dla mnie to jest problem. W powszechnej świadomości umknęło, że młyny to zapory podnoszące poziom wody a więc najtańsze z możliwych nawadnianie setek tysięcy hektarów leżących w dolinach rzek przed zaporami.

Zniszczenie młynów i ich zapór to obniżenie zysków a więc i stopy życia setek tysięcy rolników których pola były nawadniane przez zapory. Proszę popatrzeć na tabelę zysków z hektara. **Brak nawadniania powodował spadek zysków rolnika nie o 20-czy nawet 50% ale w skrajnym przypadku nawet piętnastokrotnie czyli 1500%**!

O młynach w okolicach Garwolina sporo już pisano i jest książka specjalnie nim poświęcona - to po co to opracowanie?

Sądzę, że to opracowanie będzie kolejnym i nie ostatnim uzupełnieniem zawartych w dotychczasowych publikacjach informacji. Korzystałem tu w dużej mierze z książki nie o młynach tylko z książki "Garwolin i okolice"[10] oraz jako podstawę weryfikacji danych

[10] autorzy Paweł Ajdacki, Jacek Kałuszko, Wojciech Sobociński

stare mapy i przekazy ustne. Sądzę, że miałem dostęp do map których nie mieli autorzy poprzednich opracowań.

W książce "Garwolin i okolice"[11]**, znalazłem informację, że przed wojną, tą Drugą, to było ponad 80 młynów wodnych i tyle samo wiatraków na terenie ziemi garwolińskiej! Ile jest ich dzisiaj? Może 10, szybko się ta władza ludowa uwinęła w likwidacji prywatnych młynów. Niemcy, jak się okazuje, byli mniej "wydajni" w niszczeniu młynów.**

Młyny, zwłaszcza te wodne, nie zawsze były dokładnie na terenie miejscowości. Czasami nawet trudno ustalić gdzie przypisać konkretny młyn zwłaszcza jeśli np. był on między trzema wioskami i na dodatek miał swoja własną nazwę. Co ciekawe to chyba tylko **młyny wodne miały swoje nazwy** np "U Jana na Boru", "Bojanowiec", "Czarna" /dziś Czarnowiec/ itd. Przyjąłem zasadę, że młyn przypisywałem do miejscowości w której był dwór chyba, że na mapie było napisane inaczej.

Na mapie Królestwa Polskiego z roku 1836, jak już wspomniałem, młynów jest zatrzęsienie i tych wodnych co nawet na małej strudze i wiatraków które często były po kilka razy przenoszone z jednej miejscowości do drugiej a bywało, że i do trzeciej chociaż są i takie okolice gdzie w promieniu nawet 10 km nie ma ani jednego.

Jak sobie tam radzono?

Nie wiem.
Jakie rzeki płyną w okolicach Garwolina? Wilga, Promnik, Okrzejka, Korytka, Mierżączka, Pałędź ale tu opisuję tylko młyny na Wildze oraz jeden młyn na jej dopływie ponieważ był blisko rzeki Wilgi.

Jak to możliwe, że na małych rzeczkach czy nawet strumieniach opłacało się stawiać młyny?

To proste - np młyn na Pałędzi między Górkami a Czyszkówkem miał kilku hektarowy sztuczny zalew - wodę zbierano np. przez trzy dni po to aby przez dzień i noc tłoczyć olej i też się opłacało. Ważny jest także spadek rzeki - w przypadku Wilgi to jest około 2

[11] autorzy Paweł Ajdacki, Jacek Kałuszko, Wojciech Sobociński

m na km a Promnik nawet do około 4 m /km. Młyn na Promniku w Żelechowie ma turbinę wodną o mocy 8kW[12].

Kiedy pojawiły się na naszych terenach pierwsze młyny?

Wodne gdzieś w XII wieku a wiatraki to 100-150 lat później. W XVI wieku to już sztuka budowania młynów i ich wykorzystywania była na wysokim poziomie o czym świadczą lustracje królewskie. Młyny w Rębkowie miały po kilka kół wodnych z których każde napędzało inne urządzenia /kamienie, stemple, traki/.

Uwaga: Młyny są wymieniane w kolejności alfabetycznej

1. **Cyganówka** młyn istniał już w 1830, w samej Cyganówce nie było młyna ale był w **Trzciance** młyn o nazwie Zyganowka /po niemiecku Cyganowka/ 1906-07 przeniesiony przez Franciszka Zdanowskiego do wsi Gulki ? Jak widać przed młynem był duży zalew z kilkoma wyspami. Był to największy powierzchniowo zalew na rzece Wildze.

   Na mapie są zaznaczone **trzy mosty** - jeden przed zalewem i dwa na zaporze

2. **Czarnów** lub młyn Czarna /Czarnowiec/ - młyn wielokrotnie przebudowywany, turbina wodna wyłączona w latach 80-tych, od 2001 roku nie pracuje,

[12] Wg Andrzeja Żabczyńskiego

„Młyn w Czarnowie nad rzeką Wilgą, dawniej zwaną Garwólką[13] około 1850 roku postawili Kacper i Andrzej Dąbrowscy, właściciele folwarku Kamionka.” ze strony http://www.psl.garwolin.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=446&Itemid=55 – informacja ta jest chyba błędna co do roku ponieważ Młyn Czarna jest na mapie z 1839 roku

Na tej mapie widoczne są **cztery młyny** – wzdłuż biegu rzeki – w Ozemkówce /Oziemkówce/, Młyn Czarna, młyn w Łętowie, młyn w Głoskowie

3. **Czyszkówek** - dopływ Wilgi - rzeczka[14] Pałędź[15], w młynie tłoczono olej, wodę zbierano przez dwa, trzy dni aby młyn pracował dzień, w dokumentach występuje młynarczyk 1892 Filiks Stanisław oraz Liwiński Tomasz[16], młyn po II WS zlikwidowany, dziś widoczne są resztki zapory, młyn między Czyszkówkem a Górkami,
4. **Garwolin**, w czasach królewskich przez pewien czas istniały dwa młyny wodne, młyn wodny z murowanym budynkiem zbudowany został w 1942 roku, kilkadziesiąt lat temu maszyny nadające się do użytkowania przeniesiono do młyna w Łaskarzewie, istnieje zapora, nie jest ona wykorzystywana,

---

[13] 1850 roku używano nazwy Wilga a nie Garwólka

[14] Na mapie z 1827 roku na Pałędzi i jej dopływach jest zaznaczone pięć młynów!

[15] Na mapach nie znalazłem nazwy Pałędź ale to określenie używał mój ojciec dla tego strumienia

[16] Wg Sebastiana Jędrycha

5. **Głosków** w latach 1892-1906 młynarzami byli Mróz Antoni /żona Domańska Kazimiera/, Piesiewicz Aleksander /żona Więsik Bronisława/, Chmielewski Jan, Kotas Stanisław[17], trudno ustalić czy wymienione obok nazwiska to właściciele młyna czy tylko pracownicy ale raczej należy brać pod uwagę częstą zmianę właścicieli - dlaczego? nie wiem. Młyn jest widoczny na mapie przy omawianiu młyna w Czarnowie /Czarnej/
6. **Leszczyny** młyn jest oznaczony na mapie z roku 1937

7. **Łętów** młyn jest na mapie z 1839 roku poniżej Młyna Czarna
8. **Miastków Stary** wodny - działał jeszcze około 200 lat temu

9. **Miastków Kościelny** młyn działał jeszcze około 200 lat temu

[17] Wg Sebastiana Jędrycha

10. **Niecieplin** – młyn wielokrotnie przebudowywany, istniał od około1910 roku, właścicielem był Franciszek Makulec który wynajmował młyn

Fot. Młyn bez młynarza? Makulec Franciszek - młynarz a dokładnie to właściciel młyna w Niecieplinie – około 1930 roku /zdjęcie Stefan Siudalski/.

11. **Oziemkówka** /dawniej Ozemkówka/ młyn istniał na początku XIX w, rzeka Wilga miała tam dwie odnogi w 1839 roku, rozebrany w 1969 roku, widoczny na mapie przy omawianiu młyna **Czarna /Czarnowiec/**
12. **Rębków** młyn „mały" zbudowany w 1614 roku przez Matysa Krupę, opisany w lustracji z 1617 roku, 1910 – dzierżawcy Włodarczyk Jan /Hejneberg

Władysława/, spalony do filmu "Rzeka kłamstwa" w latach siedemdziesiątych, odbudowany, obecnie napęd - silniki,

Na fotografii z sierpnia 1939 roku widoczna zapora spiętrzająca wodę do młyna w Rębkowie. Zapora ta uległa zniszczeniu w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Po prawej, z tyłu było /i jest nadal/ źródło w dnie rzeki.

13. **Rębków** – młyn „wielki" istniał przed 1565, cztery koła, w lustracji jest zapisany jako królewski, patrz mapa poniżej działał jeszcze około 200 lat temu, prawdopodobnie rzeka w trakcie powodzi przesunęła koryto – nazwa Pogorzel lub Pogorzil

Na mapie powyżej widoczne są dwa młyny. Co ciekawe ten młyn który jest po prawej a jest zasilany sporym zalewem występuje dokumentach lustracyjnych - dwieście lat wcześniej niż powstała mapa - jako młyn mniejszy od tego który jest zaznaczony po środku mapy który był wtedy młynem o czterech kołach a nie widać przed nim zalewu!

14. **Wilczyska** wodny – dziś motorowy

15. Wilga wodny połowa XIX w. – do uzupełnienia

16. **Zwola** – prawdopodobnie dwa młyny około 200 lat temu, młyn przy grobli do 1945 roku własność rodziny Zajdenworen i Nirenberg, kupiony po wojnie przez trzech gospodarzy, zniszczony w czasach komuny po 1950 roku, resztki zapory, fundamenty, kamień młyński, grobla i most w kierunku Ryczysk,

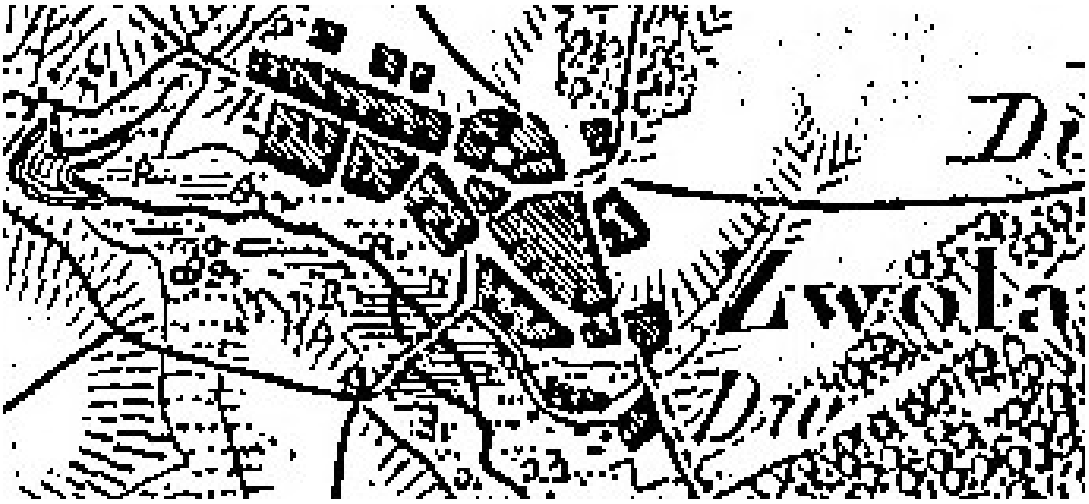

Sporty

Sporty na rzece? A czemu nie. Na rozlewisku rzeki dwaj łyżwiarze - Rębków około 1936 roku!

Dziś sportem jest wędkowanie i spływy kajakowe. Te ostatnie niesmiało organizowane ale pomysł przyszłosciowy.

Fot. Most w Rębkowie**, **postawiony na filarze który osadzono w dnie przy wykorzystaniu kesonu - zdjęcie około 1930 roku

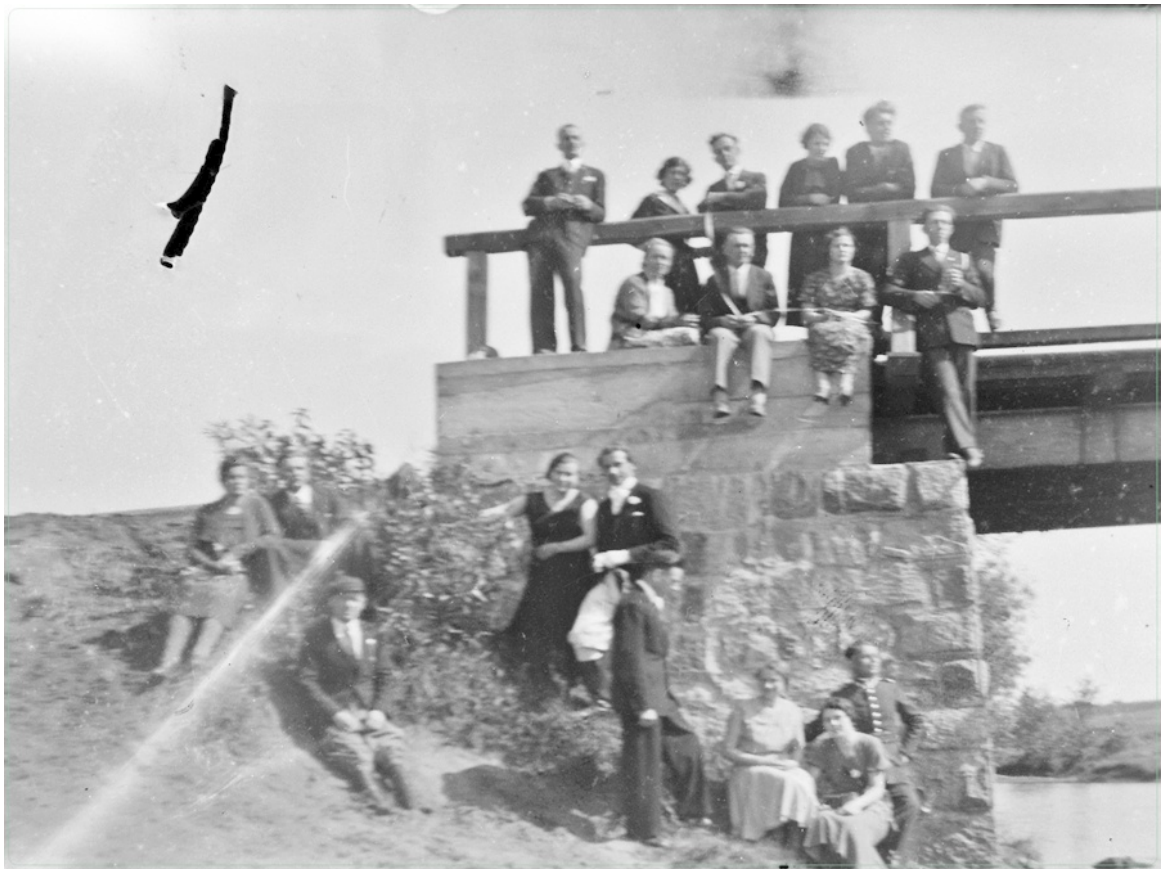

Wykorzystywanie rzeki

Na podstawie informacji zawartych w przytoczonych wcześniej lustracjach Wilga zapewniała, od setek lat, energię do napędzania nie tylko kamieni młyńskich ale także urządzeń do **foluszowania**[18] i napędu pił w tartakach.

Stawy wzdłuż rzeki zapewniały warunki do hodowli ryb.

Mało kto wie ale zimą, gdy lód pokryje rzekę staję się ona wygodnym traktem.

Obecnie rzeka jest wykorzystywana w niewielkim stopniu a jej potencjalne możliwości są duże.

Powodzie

Najgroźniejsze powodzie na rzece Wildze wiążą się czasem spływu wód pośniegowych czyli pod koniec zimy czy też na początku wiosny. Spiętrzająca się kra na rosnących wzdłuż koryta drzewach mogła w krótkim czasie /kilku godzin/ doprowadzić do takiego

[18] ***Foluszowanie*** **-**Jest to rodzaj obróbki płócien wełnianych polegający na ich mechanicznym ubijaniu w celu uzyskania większej zwartości sukna i ewentualnie jego spilśnianiu.

spiętrzenia wody, że rzeka przebijała sobie nowe koryto. W dzieciństwie byłem świadkiem takiego spiętrzenia wody tuż za mostem w Rębkowie. W niecałą godzinę woda zaczęła przelewać się przez drogę nawet tuż przy samym moście pomimo, że bruk był tam wyżej niż na pozostałym odcinku drogi w kierunku Rębkowa.

Ciekawostka

Przy ustalaniu gdzie znajdował się duży młyn królewski w Rębkowie natrafiłem na pewne sprzeczności których wyjaśnienie było możliwe dopiero po dokładnej analizie współczesnych zdjęć satelitarnych. Na tych zdjęciach udało się znaleźć ciągły pas o innej od otoczenia barwie idący od dzisiejszego młyna w Rębkowie na koniec wsi Borki ale wzdłuż dzisiejszej ulicy Młyńskiej, blisko sklepu Wielgoszów i dalej doliną w kierunku Borek. Uznałem ten pas za stare koryto. Na zdjęciu stare koryto rzeki jest zaznaczone jako niebieska linia. Przy przesuwaniu się koryta rzeki powoli co rok nie zostaje ślad innego gruntu. Przy gwałtownym, jednorazowym, dużym przesunięciu się koryta rzeki, gdy stare koryto zostaje zaszorowane naniesionym piaskiem zostaje widoczny z kosmosu pas o barwie innej niż otoczenie.

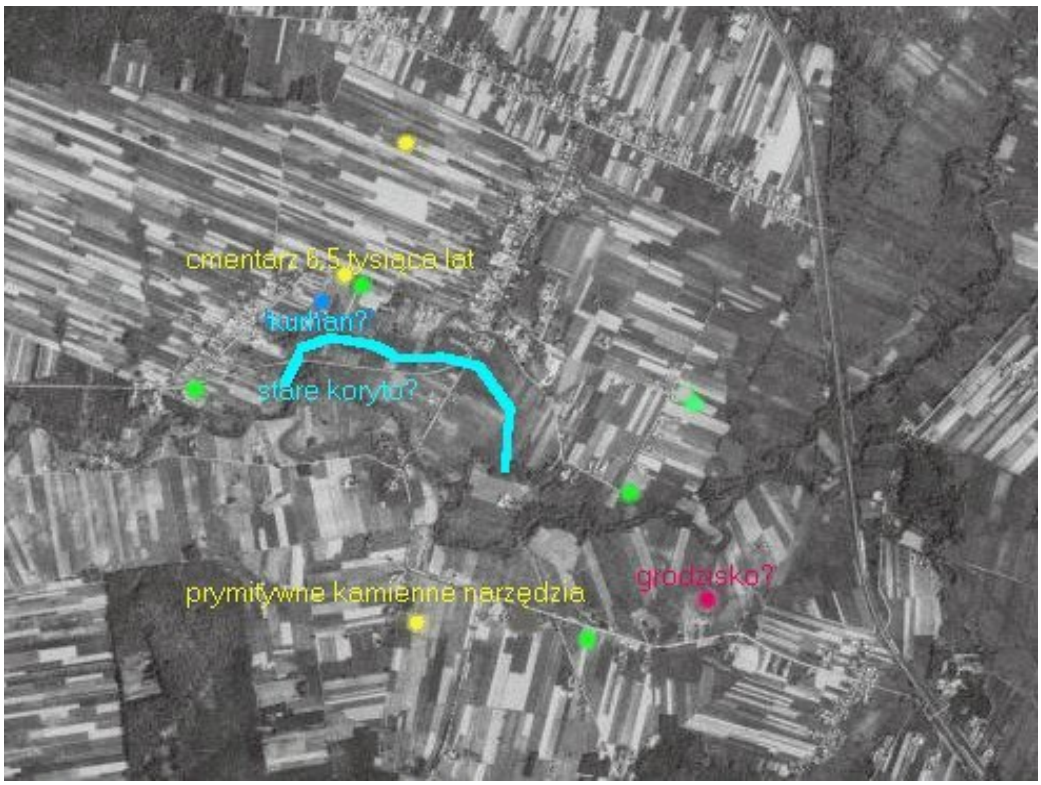

--

W Rębkowie obecnie jest jeden młyn. W dokumencie z lustracji folwarku w Rębkowie z roku 1617 jest opis dwóch młynów, dużego który należał do folwarku i mniejszego, prywatnego /?/ który w 1614 roku postawił Matys Krupa.

To który z tych dwóch młynów się ostał? Na miejscu którego stoi ten dzisiejszy? Zagadka, nie kryminalna ale ciekawa.
O dużym, tym starszym młynie w dokumencie lustracyjnym jest zapis przy opisie pól *...Wtóre pole ku Osieczku19 za młynem, na które wysiewają żyta...* Aby ustalić czy aby na pewno wymienione tu Osieczko to Osieck wystarczy sięgnąć do początku tekstu lustracji *..Rębkow z sześcią wsiami, dzierżawa p. Łukasza Nagorskiego, podkomorzego łęczyckiego, ochmistrza królewnej JM polskiej jemu przez JKM dana; ty wszytkie wsi przedtym do* Osieczka *należały,* dwie mili *od Osieczka leżą...*

Fot. Zapora w Rębkowie, sierpień 1939 roku – do wybuchu wojny zostało dwa tygodnie

[19] Osieczk – czyli Osieck

Czyli nie ma wątpliwości, że Osieczko to Osieck ale gdzie był folwark? Czy tam gdzie dziś są zabudowania dworu? Wszystko wskazuje, że tak i nie ma argumentów za tym, że folwark mógł być gdzieś indziej niż dziś. Są natomiast argumenty które wskazują na to, że dzisiejsza lokalizacja zabudowań musi być tą z przed pięciuset bez mała lat.

A jak wytłumaczyć to, że na linii folwark – Osieck nie ma nie tylko młyna ale i rzeki też? Ustalenie dawnego koryta rzeki było możliwe.

Po pierwsze od starych ludzi słyszałem że kiedyś był młyn po Borkami /Rębków Borki/ i że zlokalizowany był przy strumieniu lub źródle. Znałem tylko jedno źródło pod Borkami ale jest ono dość znacznie przesunięte od tej linii folwark – Osieck.

Wymyśliłem, że młyn to ma sens tylko jeśli był zlokalizowany bezpośrednio na rzece. Odkrywcze to nie jest ale pojawiły się pytania. Kiedy nie opłaca się odbudowywać młyna? Po pożarze?
Możliwy jest pożar młyna ale i gaszenie łatwe i zapory raczej nie płoną więc co mogło spowodować, że nie opłaciło się go po jakimś kataklizmie odbudować? Było tylko jedno wytłumaczenie – po gwałtownej powodzi rzeka przesunęła się od młyna i to tak daleko, że nie opłaciło się udrożniać zaszorowanego koryta!
Sięgnąłem więc po zdjęcia satelitarne terenu i bez problemu, nawet po tylu latach /młyn był jeszcze opisywany w siedemnastym wieku/, mogłem ustalić jak wtedy przebiegało koryto rzeki. Rzeczywiście koryto podchodziło pod Borki – dziś jest o dobre trzysta metrów od tamtego. Jest więc pierwszy dowód na to, że miejsce tego starego młyna trzeba szukać rzeczywiście pod Borkami.
A co z tym źródłem przy którym lokalizowali starzy ludzie młyn? A okazało się, że jest i drugie źródło i to prawie dokładnie w tym miejscy gdzie dziś jest staw. Jak w latach sześćdziesiątych pogłębiano ten staw to natrafiono tam na potężne drewniane pale[20].
Czyli zagadka rozwiązana i stary zapis .....*Wtóre pole ku Osieczku za młynem, na które wysiewają żyta...* – dokładnie odpowiada lokalizacji młyna.
A co z tym drugim młynem – tym co go Matys Krupa własnym sumptem postawił w 1614 roku?
Jeśli nawet nie w tym miejscu był gdzie stoi dzisiejszy młyn to pewnie tuż obok ponieważ o łąkach które leżą licząc od Rębkowa za rzeką, czyli tam gdzie dziś są Parcele

[20] Wg wspomnień Grzegorza Tracza

/Rębków Parcele/ starzy ludzie mówią, że leżą one *„na zakrupiu”*. Tak i drugi młyn już wiadomo gdzie mógł być.

Jaki był ten drugi młyn nie wiadomo ale zachowały się dwa opisy tego dużego młyna. W dokumencie z 1565 roku czytamy ..”*Jest przy Rębkowie* młyn dobry na rzece Wielkiey Wilcze*, ma 4 koła: dwie korzeczne, na których żyto mielą, jedno słodowe walne, a czwarte foluszowe, kędy folują sukna. Młynarz dziedziczny ma prawo na trzecią miarę od książęcia Janusza Starego, ma też ku temu młynowi 1/2 morga rolej. Staw jest dobry, jest w nim ryb dosyć;*

W pięćdziesiąt lat później ten młyn już był zmodernizowany i *... jeden nazwany Wielki ma 4 koła, dwie mączne, korzeczne, trzecie foluszowe, czwarte z piłą do tarcia.”* czyli zaniechano foluszowania płócien a bardziej przydatne stało się przecieranie bali. Tyle lat temu już był trak w Rębkowie.

Mechanizmy zmiany koryta

Rzeka Wilga zmieniała wielokrotnie koryto np. podczas powodzi, przy wykonywaniu zapór i odnóg do młynów oraz na skutek przekopywania kanałów.

Miejsca zatorów

Wzdłuż koryta rzeki wyrastały drzewa. Po latach stawały się tak wytrzymałe, że w czasie wiosennych spływów kry, tam gdzie było drzew najwięcej tworzyły się zatory spiętrzające wodę. Siła płynącej kry była tak wielka, że kra stawała pionowo tamując spływ. Na tak utworzonej tamie, w krótkim czasie urastała góra tafli lody która blokowała przepływ nie tylko kry ale i wody. Woda spiętrzała się na wysokość nawet kilku metrów i szukała obejścia zatoru. Jeśli zator łamiąc drzewa nie ruszył, rzeka wypłukiwała nowe koryto.

Jak daleko mogła przesuwać się wtedy rzeka?

Decydowało o tym ukształtowanie terenu przy zatorze. W przypadku Wisły, na wysokości Czerska, w średniowieczu, rzeka jednorazowo przesunął się o około 2 km od zamku. To wydarzenie spowodowało upadek znaczenia zamku w Czersku.

W przypadku Wilgi te przesunięcia koryta były ograniczone rozległością dolin i zwykle nie przekraczały kilkuset metrów.

Meandrowanie

Opisany to mechanizm gwałtownego, podczas powodzi przesuwania się koryta, przypadku rzeki Wilgi, nie jest jedynym.

Wilga, poza nielicznymi uregulowanymi odcinkami, jest rzeką dziką, pierwotną. Na większości jej odcinków widzimy rzekę taką jaka była 200, 500 czy nawet tysiąc lat temu.

Wilga meandruje w dolinach a to oznacza, że co pewien czas część jej zakoli odcinane jest od głównego koryta bo rzeka akurat popłynęła na skróty.

W Rębkowie, przy zakolu rzeki, był jeszcze około 90 lat temu most zwany jesionowym /?/. Prowadziła przez niego droga z Rębkowa do Górek i Rudy Talubskiej. Podczas powodzi, rzeka poszła na skróty i most jak to widać na rysunku był mostem wzdłuż rzeki a nie w poprzek. Jeszcze około 30-40 lat temu był widoczne drewniane pale tego mostu.

Rys. ***Rzeka poszła na skróty – most po tym łączył ten sam brzeg z tym samym!***

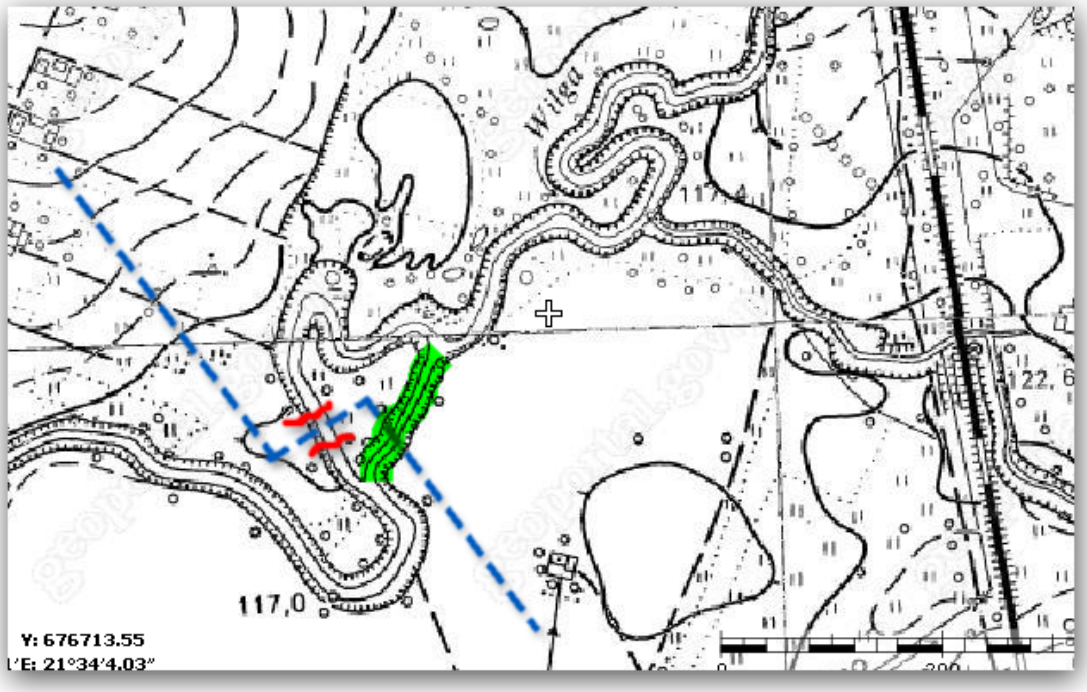

Powolne przesuwanie się koryta

Istnieje także zjawisko powolnego przesuwania się koryta rzeki. Czterdzieści lat temu posadziłem na swoim polu topolę w odległości 15 metrów od brzegu rzeki. Dziś drzewo to potężnymi korzeniami stoi na samym brzegu rzeki.

Rzeka przesuwała się systematycznie, co rok aż podeszła pod drzewo. Jak szybko ta wędrówka trwała? Łatwo policzyć 15 podzielić przez 40 czyli około 0,37 metra rocznie. Z drugiej strony brzegu naprzeciw drzewa, nie można zauważyć zmian ponieważ przyroda natychmiast wprowadzała rośliny, krzewy, nawet drzewa a przecież drugi brzeg był 40 lat temu tym brzegiem przy którym rośnie topola.

Skokowa zmiana koryta

Są zachowane, w ziemi także ślady skokowego zmiany koryta rzeki Wilgi. Podczas wykonywania wykopu pod staw na Parcelach w Rębkowie koparka odsłoniła dobrze zachowane stare ślady kolejnych brzegów rzeki.

Fot. Powódź w 2008 roku. Wilga zalała drogę między Stoczkiem a Wilkowyją!

Fot To samo miejsce – Wilga normalny stan wody i na następnym podczas pływów wiosennych.

Fot: Rok 2008 – Wilga rozlała się nawet 300 metrów od koryta – droga do mostu w Rębkowie odcięta

Przekopywanie koryta

uzupełnić

Rozwiązana kolejna zagadka

To zdjęcie poniżej, przez wiele lat było uznawane jako zdjęcie wykonane w Garwolinie tyle, że odwrócone lewo – prawo. Jednak po powiększeniu fragmentu zdjęcia na którym widoczne są wieże kościoła okazało się, że widoczny jest na lewej wieży zegar czyli zdjęcie przedstawia zalew z Żelechowie i kościół w Żelechowie.

Ciekawostki związane ze zwierzętami

A co było w dorzeczu Wilgi wcześniej?

Archeologia

Ponad 10 tysięcy lat temu nad brzegami czy raczej rozlewiskami Wilgi żyły tury i mamuty. Ich szczątki znaleziono w wyrobisku z którego pobierano piasek na budowę obwodnicy Garwolina. Jak duże były mamuty widać na zdjęciu – sama kość nogi jest o wiele grubsza od ręki człowieka.

Zdjecie – Marek Barankiewicz

Żuchwa mamuta też robi wrażenie[21].

[21] Czaszka i żuchwa pochodzą z wystawy w Garwolnie

Na kolejnym zdjęciu widoczna jest czaszka tura.

Dziś na Wilgą żyją sarny, dziki, bobry, żurawie ale turów to już od ponad 500 lat nie ma.

Bobry

Był czas gdy Wilgę zanieczyszczono tak, że nie tylko nie można było się kąpać ale nawet włożyć reki do wody. Dziś rzeka jest już czysta ale ludzi już nie wrócili do rzeki – wykorzystały to bobry rozmnażając się bez ograniczeń. Efekty widać na drzewach.

Strumienie

Czy dziś łatwo Polsce znaleźć tak dzikie i pierwotne strumienie jak ten na fotografii? Niewiele już jest takich miejsc.

Granicą Mazowsza rzeka Wilga?

Od około 700-800 lat przyjmuje się, że południową granicą Mazowsza jest Promnik. Na współcześnie wykonanej mapie historycznej przedstawiającej granice Mazowsza około 800-1000 lat temu wyraźnie widać, że granicą Mazowsza jest rzeka Wilga przynajmniej do dzisiejszego Głoskowa.

Grody

Jeśli jest granica to można spodziewać się tu grodów. Na polach Rębkowa Parceli jest widoczny z kosmosu okrąg o średnicy około na 150 metrów. Grubość tego koła to około 10 metrów. Ponieważ przyroda sama nie robi kół i to takich widocznych z kosmosu /no może kratery są tu wyjątkiem/ to jest wysoce prawdopodobne, że jest to ślad po pradawnym grodzie a koło to nic innego jak dawna fosa.

Czy jest to możliwe? Tak i łatwo tę teorię potwierdzić lub wykluczyć ponieważ dzięki GPSowi z dokładnością do kilkunastu centymetrów można ustalić jak przebiega w terenie to koło. Wykonanie próbnego wykopu to kwestia niecałej godziny. Jeśli to ślad po dawnej fosie sposób ułożenia warstw i ich odmienność będzie widoczna gołym okiem.

Zdjęcie satelitarne – koło jest widoczne miedzy godziną 9 a 11.

Aby lepiej zobaczyć to zagadkowe miejsce oznaczyłem je na czarno.

Kiedy mógł powstać, jeśli istniał? Może 800, 1000 lat a może 2000 lat temu?

Nie wiem.

Bifurkacja

Przy opisie źródeł rzeki wspomniałem o zjawisku bifurkacji. Jak często występuje to zjawisko w Polsce? Chyba nie więcej jest podobnych miejsc niż cztery.

Tu na zdjęciu umieściłem spotkanie dwóch pod rzek Wągrowcem – Nielby i Wełny. Jeśli rzuci się patyk na środek nurtu – popłynie prosto. Jeśli się rzuci przy brzegu popłynie w lewe koryto!

Problemy

Bez komentarza!

Podsumowanie

Wilga to rzeka mojego dzieciństwa, czasu dojrzewania, wchodzenia w dorosłe życie, zabezpieczania rodzinie warunków na przeżycie gdy pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku gospodarka państwa była niewydolna i wreszcie czas starzenia się gdy powoli, acz nieuchronnie przychodzi moment na rozliczenie przeszłości. Mam dziś 170 metrów własnego brzegu rzeki Wilgi – to niewiele – przecież jak by nie liczył długość tej rzeki to wychodzi około 67 km. Tak ale to jest mój kawałek rzeki.

…" Pyłek wiatr strącał z leszczyny, rzeka wiosennie wezbrała,
Szedł starzec wolniutko nad wodę, gdzie dawniej dziewczyna biegała"…

Stefan Jerzy Siudalski początek 2011 roku

Wilga

Kurzem wrzos popielaty, piasek polna droga
Las żywiczny i gęsty, pajęczyną gdzieniegdzie osnute prześwity.
Słońce między lasem a polem poszarpanym cieniem stało
Ciepłe, leniwe, spokojne, w zegarze dnia
Piasek kołami wozów przesypywało.
Pszczoły szumem cieplejszym od wiatru, pachnącym końcem lata
Ptakom sytym spokoju zazdrościły,
Więc coraz szybciej i szybciej zapach wrzosu do uli nosiły.
Przestrzeń wypełniały drgającą, punktami co nikną z oczu.
Sobie znanymi ścieżkami dzień coraz dalej się toczył.
Wóz ciężarny latem i słońcem skrzypiał, marudził na rudawej łące
Cienie coraz to dłuższe ciągnąc za sobą do domu.
Gęsi pod lasem krzyczały, ogniska dym snuły nad ziemią.
Chłód z zakamarków wychodził, a to wszystko pachniało jesienią

Pałędź

Stare drzewo pokrzywione - mgła
Pasemkami, wstążeczkami - szła
Mokrą łąką, nad strumieniem - szum
Na kamieniach przemoczonych - plum.
Ryba w wodzie się przemknęła - patrz
Słońce niebo rozjaśniło - brzask
Ponad lasem, ponad łąką - szum
Przebudzonych ptaków w krzakach - tłum.

CZAS

Dziewczyna zapatrzona w oknie, myślami odbiegła daleko.
Nie zgadniesz czy lato jest u niej i biega z chłopcem nad rzeką,

Czy z dzbanem chodzi po lesie, dla księcia jagody zbierając,
A może myśli o pierwszym, wypłaty cierpliwie czekając?
Nie trafisz za myślą dziewczyny i czasu na problem szkoda,
Przecież całkiem wystarczy, że ładna jest, zgrabna i młoda.
Staruszka siedzi przy oknie, patrząc gdzieś bardzo daleko.
Pewnie znów wspomni o tym, jak było z chłopcem nad rzeką.
Rzeka już inna płynie, maleńka jakaś i szara
Lecz twarzy chłopca staruszka przywołać już nie zdołała.
Pyłek wiatr strącał z leszczyny, rzeka wiosennie wezbrała,
Szedł starzec wolniutko nad wodę, gdzie dawniej dziewczyna biegała. /1976/

Przedwiośnie.

Ziemia zmarznięta głęboko,
Bazie nad rzeką nieśmiałe
Pierwszy skowronek głosu próbuje wysoko
I rzeki szeroko wezbrały.

Śnieg w skibach zleżały
Przed słońcem w cień ucieka.
Leszczyna pierwsza ożyła
I z pyłkiem na pszczoły już czeka.

Czajki z za mórz powróciły
Na gniazda już miejsca szukają.
Czasami je tylko spłoszy
Sam wystraszony zając.

Źródła:

1. "Garwolin i okolice" /Paweł Ajdacki, Jacek Kałuszko, Wojciech Sobociński /
2. "Młynarstwo w Powiecie Garwolińskim do końca XX wieku"
3. stare mapy 1826, 1911, 1937, 1943, oraz z końca XX wieku
4. przekazy ustne i zdjęcia z wycieczki,

5. Strony internetowe
6. ***WWW.geoportal.gov.pl/***

Spis treści

Rzeka Wilga czyli Wilka, Wielka, Wilca, Wilcza, Wielka Wilcza, Garwólka, Garwolka, Krupa....1

Wstęp....1

Źródła i dopływy....1

Ciekawostka....2

Ciekawostka....3

Zagadka....4

Ustaleni źródła....4

Źródła zasilające , dopływy i ujścia do Wisły....7

Nazwa rzeki - czyli Rzeka Wilga, Wilka, Wielka, Wilca, Wilcza, Wielka Wilcza, , Garwólka, Garwolka, Krupa....10

Ciekawostki dotyczące Rębkowa....12

Mosty i brody na rzece Wildze – spis od źródeł do ujścia....14

Kładki....16

Brody i przejścia po kamieniach....16

Młyny....18

Nawadnianie pól....19

Sporty....28

Wykorzystywanie rzeki....29

Powodzie....29

Ciekawostka....30

Mechanizmy zmiany koryta....33

Przekopywanie koryta....37

Rozwiązana kolejna zagadka 37
Ciekawostki związane ze zwierzętami 39
Bobry 41
Strumienie 41
Granicą Mazowsza rzeka Wilga? 42
Grody 42
Bifurkacja 44
Problemy 45
Podsumowanie 45
Spis treści 48